ADRIAN HABURA
ORCID: 0000-0002-6451-7290
Uniwersytet Zielonogórski

Druga twarz Sokratesa

Dorota Tymura, *Sokrates Ksenofonta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, ss. 264.

Sokrates to postać sprzed dwudziestu kilku stuleci, która niezmiennie stymuluje umysły kolejnych pokoleń. Najprawdopodobniej nigdy nic nie napisał, a jednak spuścizna intelektualna, jaką otrzymali od niego uczniowie, odegrała dzięki nim istotną rolę w kształtowaniu się cywilizacji europejskiej. Pomimo tak znaczącego wpływu na kulturę Europy, badania nad Sokratesem wiążą się raczej z wątpliwościami, hipotezami, a nawet domysłami niż z faktami. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zbiór źródeł na jego temat, które nazywa się pismami sokratycznymi, a dokładniej niejednorodny obraz Sokratesa, który prezentują. Pisma sokratyczne Ksenofonta długo pozostawały w cieniu dialogów Platona, kształtujących przez stulecia obraz Sokratesa, jednak od pewnego czasu ma miejsce ich rehabilitacja. Książka Doroty Tymury jest wyrazem tej tendencji w badaniach nad Sokratesem i wypełnieniem braków w polskiej literaturze.

Sokrates Ksenofonta to pozycja wydana przez Wydawnictwo UMCS w Lublinie w 2017 roku. Lapidarny tytuł tego dzieła doskonale odzwierciedla jego treść, a stanowi ją obraz Sokratesa zawarty w pismach sokratycznych Ksenofonta. Dorota Tymura, autorka książki, jest pracownikiem Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Głównym obszarem jej pracy naukowej jest filozofia starożytna, a dokładniej myśl filozoficzna Sokratesa, relacje pomiędzy religią a filozofią w okresie przedsokratejskim oraz tłumaczenie pism sokratycznych Ksenofonta¹. Rezultatem prowadzonej przez

¹ W 2015 roku nakładem UMCS ukazało się tłumaczenie *Apologii* Ksenofonta autorstwa Tymury (Ksenofont, *Obrona Sokratesa przed sądem*, Lublin 2015), którego recenzja została opublikowana w czasopiśmie „Littera Antiqua” (A. Pacewicz, *Nareszcie Ksenofont*, „Littera Antiqua” 11 (2016), s. 383–386).

autorkę pracy badawczej jest recenzowana książka. Dodatkowym czynnikiem, który miał wpływ na powstanie najnowszego dzieła Tymury, był brak poświęconej Sokratesowi Ksenofonta literatury w języku polskim. Na polskim rynku wydawniczym dostępna jest monografia Krzysztofa Głombiowskiego² dotycząca Ksenofonta; skrótowną analizę Sokratesa Ksenofonta znajdziemy w książce Ryszarda Legutki³, inne, różnej objętości omówienia Ksenofontowego wizerunku Sokratesa obecne są także w większości poświęconych mu monografiach. Jak stwierdza autorka: „Nie posiadamy [...] żadnej dokładnej analizy filozofii sokratejskiej i postawy samego Sokratesa, jaką zawarł Ksenofont w swych pismach”⁴, dlatego też celem autorki jest „zapełnienie owej luki oraz próba zainteresowania wizerunkiem Sokratesa w ujęciu Ksenofonta, gdyż wbrew przeważającej opinii historyków filozofii nie jest on wyidealizowany”⁵. Oczywiście, wspomniana luka w literaturze dotyczy jedynie literatury w języku polskim, ponieważ badania nad pismami sokratycznymi Ksenofonta na Zachodzie mają już swoje stałe miejsce, a badacze poświęcają temu zagadnieniu coraz więcej rozpraw, stąd liczba prac na ten temat jest tam zdecydowanie większa niż w Polsce. Autorka recenzowanej pozycji wspaniale wprowadza we wspomniany stan badań, podając nazwiska i pozycje, które na Zachodzie cieszą się największym zainteresowaniem wśród osób badających to zagadnienie. Bez cienia wątpliwości można więc uznać, że jest to obecnie najobszerniejsza pozycja w języku polskim przedstawiająca Sokratesa Ksenofonta, jego otoczenie, życie, osobowość oraz filozofię.

Książka Tymury jest napisana zrozumiale i jasno. Podział dzieła jest prosty i przejrzysty: ma ono dwie główne części, które formalnie nie są wyróżnione w spisie treści. Można jednak, ze względu na treść rozdziałów, umownie mówić o dwóch częściach książki. Część pierwsza, historyczna, ukazuje Sokratesa na tle ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej Aten. Autorka, ze względu na niewystarczającą ilość informacji biograficznych zawartych u Ksenofonta, czerpała je również z innych źródeł, starając się przy tym ograniczyć ich udział do minimum, co miało na celu uniknięcie zestawiania niekiedy sprzecznych przekazów. W taki sposób udało się w rozdziale pierwszym zrekonstruować życie Sokratesa, który dzięki dobremu opracowaniu wielowątkowej sytuacji społecznej Aten, tradycji ateńskiej, wychowania ateńskiego oraz innych kwestii ściśle związanych z jego życiem został przedstawiony szczególnie wyraziście i plastycznie. Rozdział ten prezentuje środowisko, rodzinę oraz najważniejsze momenty życia Sokratesa, co rzuca nieco więcej światła na motywy jego działalności. Drugi rozdział tej części traktuje o procesie Sokratesa z 399 roku p.n.e., w konsekwencji którego poniósł śmierć. Kompetencje autorki podkreśla fakt, że przy omawianiu procesu korzystała z własnego tłumaczenia *Apologii* Ksenofonta. Proces został dosłownie rozebrany na czynniki pierwsze. Tymura omawia temat procesów sądowych w ateńskiej *polis*, aby ukazać aspekty pominięte lub przemilczane przez Ksenofonta. Przedstawione zostały postaci

² K. Głombiowski, *Ksenofont. Żołnierz i pisarz*, Wrocław 1993.

³ R. Legutko, *Sokrates. Filozofia męża sprawiedliwego*, Poznań 2013.

⁴ D. Tymura, *Sokrates Ksenofonta*, Lublin 2017, s. 17.

⁵ *Ibidem*.

oskarżycieli i ich prawdopodobne intencje, samo oskarżenie zostało podzielone na części i przeanalizowane, a osoby, które mogły mieć pośredni wpływ na przebieg procesu, czyli Alkibiades, Kritiasz oraz Charmides, również zostały zaprezentowane w kontekście pozwu. Tak więc część pierwsza jak najbardziej osiąga wyznaczony cel, czyli ukazuje postać i proces Sokratesa w kontekście jego otoczenia, co jest nieodzownym fundamentem, na którym budowana jest kolejna część książki.

Część druga, historycznofilozoficzna, jest poświęcona refleksji religijnej, antropologicznej oraz etycznej, a także działalności wychowawczej i dialektycznej Sokratesa. W trzecim rozdziale książki poruszana jest kwestia religii oraz koncepcji boga w myśli sokratejskiej. Przedstawienie myśli Sokratesa jest poprzedzone przez omówienie tradycyjnego ujęcia religii i boga oraz ujęcie tych kwestii przez myślicieli wcześniejszych, czyli przedsokratejskich filozofów przyrody. Autorka w tym rozdziale daje świadectwo swej głębokiej wiedzy w dziedzinie przedsokratejskich koncepcji filozoficzno-religijnych. Wskazuje na różnice i podobieństwa pomiędzy bogiem Sokratesa a bogami tradycji greckiej oraz pomiędzy myślą religijną Sokratesa a myślą religijną filozofów wcześniejszych i poglądami religijnymi ateńczyków. Dużą rolę odgrywa tu etymologiczna, historyczna i filologiczna analiza pojęć używanych przez Ksenofontowego Sokratesa w dyskusjach o wspomnianej tematyce, co pozwala dużo lepiej zrozumieć terminologiczne niuansy jego koncepcji. Autorka wyróżnia w koncepcji Sokratesa trzy określenia językowe stosowane przez niego w celu odróżnienia poszczególnych postaci przedmiotu jego teologii, to znaczy bogów (*theoi*), boga (*theos*) i bóstwo (*to theion*). Pod koniec rozdziału nie mogło zabraknąć miejsca na omówienie daimoniona, czyli boskiego głosu, który od dzieciństwa miał słyszeć Sokrates. Tymura przedstawiła wątpliwości badaczy związane z interpretacją tego głosu, następnie dokonała analizy źródeł na ten temat, aby ostatecznie wyrazić swoją opinię. Tymura opowiada się za interpretacją, która nadaje daimonionowi charakter przeżycia religijnego, duchowego doznania. Według niej Sokrates Ksenofonta interpretował swój „dar” jako „głos boży”, na dowód czego wskazuje stosowne fragmenty w dziełach tego ucznia Sokratesa.

Następnie autorka płynnie przechodzi do kwestii antropologii sokratejskiej, która jest tematem rozdziału czwartego. W rozdziale tym, w nawiązaniu do rozdziału poprzedniego, Tymura zwraca uwagę na zaawansowany antropocentryzm myśli Sokratesa. Jako pierwsza poruszona zostaje kwestia duszy w jego refleksji, co sprowadza się do wizji duszy i funkcji, które przypisywał jej Sokrates. Szczególne miejsce zajmuje tu analiza problemu, któremu wiele uwagi poświęcił sam Sokrates Ksenofonta, czyli relacji dusza–ciało, która później zostaje sprowadzona do relacji rozum–emocje. Następnie poruszona zostaje kwestia celu ludzkiego życia, który filozof upatrywał w szlachetnym działaniu, a dokładniej — w dążeniu do dobra i unikaniu zła, w czym miało pomóc samoopanowanie, które Sokrates uznaje za największe dobro dla człowieka. Rozdział ten jest najkrótszym w całej książce i choć jest dobrą analizą antropologii Sokratesa, to jego rola sprowadza się raczej do wprowadzenia do dalszej części książki.

Kolejny rozdział, piąty, jest ściśle związany z rozdziałem poprzednim, ponieważ dotyczy etyki Sokratesa, która jest ściśle połączona z jego antropologią. Etyka Sokratesa jest szczególnym tematem, ponieważ jest zwieńczeniem i niejako podsumo-

waniem refleksji religijnej i antropologicznej filozofa. Jest to zagadnienie, którego nie można pominąć, pisząc książkę o Sokratesie, zawiera ono bowiem pewne idee zazwyczaj kojarzone z myślą sokratejską, które, oczywiście, nie zostały pominięte przez autorkę, to jest: utożsamienie cnoty z wiedzą (co sprowadza się do charakterystycznego stanowiska Sokratesa, czyli intelektualizmu etycznego, osobno omówionego przez autorkę) czy uznanie wyższości miłości duchowej nad cielesną. Jednak Ksenofont w swoich pismach poświęcił pewnym zagadnieniom zdecydowanie więcej miejsca, co wyraźnie i trafnie zauważa Tymura. Te zagadnienia to przyjaźń i pożytek. Obydwie kwestie są zresztą z sobą mocno powiązane, ponieważ człowiek, według Sokratesa Ksenofontowego, powinien starać się być jak najbardziej pożyteczny dla swoich przyjaciół. Autorka pokazuje w ten sposób coś niezwykle ważnego, a mianowicie, że filozofia Sokratesa Ksenofontowego, ma charakter na wskroś praktyczny, a szeroko rozumiany pożytek jest w takim wypadku kwestią najistotniejszą. Tymura zaznacza to ponownie na samym początku zakończenia, pisząc:

Myśl Sokratesa ukazana w pismach Ksenofonta to obraz filozofii praktycznej. Rezultaty badań kwestii religijnych, etycznych i społeczno-politycznych, jakie prowadził filozof, miały na celu ułatwienie czy wręcz umożliwienie, prawego, godnego życia⁶.

Jest to ważna deklaracja, ponieważ to właśnie te kwestie Ksenofont postanowił wyeksponować bardziej niż inne, co stanowi pewien kontrast dla Sokratesa Platńskiego — wiecznego poszukiwacza prawdy, niepodającego rozmówcom prostych odpowiedzi.

Szósty, przedostatni rozdział, podobnie jak siódmy, podejmuje zagadnienie o nieco innym charakterze niż poprzednie; dotyczy bowiem wychowawczej działalności filozofa. Autorka, tak jak ma to miejsce w innych rozdziałach książki, starannie rysuje tło tematu, omawiając krąg słuchaczy Sokratesa i zasady ich dobierania, a następnie charakteryzuje treść i etapy edukacji sokratejskiej. Tymura zwraca uwagę na fakt, że to dzięki pismom sokratycznym Ksenofonta, a nie Platona, możliwe było wydzielenie poszczególnych etapów, których finalnym celem było dołączenie do kręgu słuchaczy Sokratesa i dalsza nauka prowadzona już w nieco innej relacji z mistrzem, niż miało to miejsce podczas owej specyficznej rekrutacji. To kolejny dowód, że w przekazach Ksenofonta kryje się wiele cennych i interesujących informacji, które nie zawsze słusznie były marginalizowane. Etapy, o których jest mowa powyżej, to: 1) etap wprowadzający — kiedy Sokrates zbliża się do słuchacza, ośmiela go oraz zachęca to aktywności; 2) etap główny — Sokrates stosuje tutaj swoją metodę dialektyczną; 3) etap końcowy — Sokrates pozyскуje nowego słuchacza głodnego wiedzy i przepełnionego respektem dla mistrza. Tymura, wydzielając trzy etapy, dokonała redukcji podobnego podziału autorstwa Donalda R. Morrisona, który wydzielił siedem takich etapów. Autorka uzasadniła to tym, że w zasadzie pierwsze trzy etapy jego podziału stanowią pewną całość, jak również etap czwarty, piąty i szósty można scalić w jeden ze względu na wspólny cel. Jeśli chodzi o treść edukacji, to — jak można się domyślać — pokrywała się

⁶ *Ibidem*, s. 237.

ona z zainteresowaniami Sokratesa. Aby wykształcić u słuchaczy umiejętność rozsądnego, racjonalnego myślenia, Sokrates poruszał kwestię religii i boga; następnie, aby uczynić ich ludźmi szlachetnymi i pożytecznymi, omawiał kwestię duszy oraz relacji dusza–ciało, wskazując przy tym najlepszą według niego drogę postępowania i doskonalenia się. Gdy Sokrates uznał, że uczynił kogoś jednostką szlachetną, zachęcał do działalności publicznej lub do dalszego rozwoju w określonym kierunku. Autorka zaznacza przy tym, że Sokrates, jak niewielu innych, miał ogromny wpływ na zachodnie postrzeganie wychowania i wizję ideału człowieka.

Pokrewny temat jest poruszony w rozdziale ostatnim, siódmym, zatytułowanym *Dialektyka Sokratesa*. Tymura zwraca tu uwagę na fakt, że dialektyka jest jednym z najważniejszych narzędzi pracy Sokratesa, to dzięki niej mógł on w żywym dialogu wykazać ludzką niewiedzę, co stanowiło przełomowy etap w procesie, któremu poddawał swoich podopiecznych. Autorka wyróżnia trzy rodzaje dialektyki sokratejskiej: napominającą, elenktyczną i majeutyczną. Następnie, na podstawie wybranych fragmentów, szczegółowo omawia je i, co zasługuje na szczególną uwagę, posługując się wykresami i symbolami, dokonuje standaryzacji argumentu, co przekłada się na jeszcze większą przejrzystość treści. Końcowe części rozdziału poświęcone są analizie indukcji, a dokładniej — zastosowaniu jej przez Sokratesa w dialektyce. Autorka zaznacza też, że choć Sokratesa trudno uznać za jej twórcę, to z pewnością można stwierdzić, że jak nikt wcześniej przyczynił się on do rozpowszechnienia systematycznego jej stosowania. Indukcja miała też pewne szczególne i ważne zastosowanie dla Sokratesa — miała przybliżać go do rozstrzygnięcia konkretnych zagadnień poprzez podejmowanie prób definiowania pojęć, dzięki czemu mógł wskazywać kierunek ludziom, którzy dążyli na przykład do pobożności. Dialektyka czy edukacja sokratejska była ściśle związana z jego refleksją religijną, antropologiczną czy etyczną. To wszystko służyło uszlachetnianiu społeczności ateńskiej, a było to przecież główną intencją Sokratesa, co bardzo przystępnie, jasno i dokładnie pokazała Tymura w swojej książce, podkreślając to jeszcze w zakończeniu. Oprócz podsumowania zakończenie jest wzbogacone o krótkie rysy życia i twórczości słuchaczy Sokratesa, co stanowi płynne dopełnienie dzieła.

Przechodząc do całościowej oceny książki, trzeba podkreślić znakomitą metodę pracy obraną przez Tymurę. Autorka recenzowanej pozycji, jak sama pisze, przy tworzeniu książki posługiwała się metodą, która wykorzystuje „wybór, interpretację, scalanie, porządkowanie, powiązanie i korektę faktów”⁷. Analizy leksykalno-semantyczne są jednym z tych elementów składowych dzieła, które zasługują na wyróżnienie w końcowej ocenie, ponieważ ukazują pewne kwestie zdecydowanie wyraźniej (na przykład analiza przedmiotu myśli teologicznej Sokratesa). W rozdziale siódmym, poświęconym dialektyce, autorka — dla lepszej przejrzystości treści — zdecydowała się na dokonanie standaryzacji argumentów zawartych w analizowanych fragmentach umieszczonych w pracy, co również zasługuje na uznanie. Wybór metod dokonany przez autorkę i ich zastosowanie są jak najbardziej trafne i odpowiednie w stosunku do charakteru pracy. Jest to książka

⁷ *Ibidem*, s. 22. W przypisie autorka podkreśla swoją inspirację w tym względzie tekstem Władysława Tatarkiewicza *O pisaniu historii filozofii*.

napisana z niezwykłym rozmachem, a korzystanie z autorskiego tłumaczenia *Apolonii* Ksenofonta potwierdza tylko doświadczenie autorki na płaszczyźnie badań nad Sokratesem. Rezultatem książki jest klarowny i spójny obraz Sokratesa, który został stworzony na podstawie dzieł Ksenofonta.

Formalne aspekty książki stoją na bardzo wysokim poziomie. Język jest przystępny, a autorka zaprezentowała bardzo dobry warsztat pisarski. Pozycję tę z powodzeniem mogą czytać osoby, które na co dzień nie stykają się z literaturą naukową — umożliwia to jasna, precyzyjna narracja, klarowna argumentacja oraz logiczny i przejrzysty podział na rozdziały i podrozdziały. Co więcej, książka zawiera wiele dodatkowych informacji w przypisach, które dla osób chcących dokładniej zgłębić temat, mogą okazać się bardzo pomocne. Pewnym mankamentem dzieła Tymury, jaki może być wskazany przez osobę chcącą korzystać z niego przy pracy naukowej, może być brak indeksu. Indeks mógłby być bowiem pomocny szczególnie dla osób zainteresowanych częścią historyczną. W niej bowiem Tymura przywołuje wiele postaci, wydaje się więc, że indeks okazałby się bardzo cennym narzędziem, dzięki któremu można by zaoszczędzić czas. Choć bibliografia recenzowanej książki jest rozległa i zawiera wiele pozycji zarówno z literatury polskiej, jak i zagranicznej, można zauważyć brak kilku dzieł, które z powodzeniem mogłyby się w niej znaleźć. Jednym z nich jest *Historia filozofii greckiej od Talesa do Arystotelesa*⁸ (t. 2, cz. 1) autorstwa Stefana Zachariasza Pawlickiego, która jest fenomenem swoich czasów. Wydana w 1903 roku książka szeroko omawia między innymi Ksenofonta, jego życie, pisma oraz filozofię w nich zawartą, a także postać Sokratesa, pomimo że Pawlicki skłaniał się do uznania Sokratesa Platońskiego za bardziej wiarygodnego historycznie. Drugą pozycją jest monografia Ryszarda Palacza pod tytułem *Sokrates*⁹, która wpisuje się w zbiór polskich opracowań postaci Sokratesa i również mogłaby zostać dołączona do zbioru pozycji zawartych w bibliografii, gdyż jej autor podejmuje dyskusję nad kwestią sokratejską.

Podsumowując, uważam recenzowaną książkę za szczególnie potrzebną polskiej literaturze naukowej oraz pozycję przystępną także dla osób chcących dopiero zapoznać się z postacią Sokratesa. Jest to dzieło twórcze, podnoszące aktualne problemy, będące cenną i nieodzowną pomocą dla badaczy zmagających się z kwestią sokratejską. Tymura rehabilituje Ksenofonta jako wiarygodnego autora pism sokratycznych. Rzetelnie wykonana naukowa analiza tekstów, sprawi, że w najbliższym czasie książka pod tytułem *Sokrates Ksenofonta* zajmie mocną pozycję w polskiej historiografii filozofii starożytnej.

⁸ S.Z. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej od Talesa do Arystotelesa*, t. 2, cz. 1, Kraków 1903.

⁹ R. Palacz, *Sokrates*, Zielona Góra 1994.